

Ks. Przemysław Artemiuk: „Szósta droga” J. Maritaina na tle argumentów za istnieniem Boga obecnych we współczesnej apologetyce

„Szósta droga” Maritaina, niewątpliwie nawiązująca do „pięciu dróg” św. Tomasza z Akwinu, to argument na rzecz istnienia Boga oparty na analizie ludzkiego ducha i jego dążenia do prawdy, dobra i piękna. Wychodzi ona od koncepcji osoby ludzkiej, podkreślając, że jej duchowe aktywności (poznanie, wolność, transcendencja) wykraczają poza świat materialny, wskazując na konieczność istnienia źródła transcendencji – pisze ks. Przemysław Artemiuk w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Maritain. Chrześcijaństwo jako źródło realizmu”.

Takie teksty jak ten możemy prezentować Państwu dzięki hojności naszych Darczyńców.

Zbiórka na funkcjonowanie „Teologii Politycznej Co Tydzień” w 2026 roku [TUTAJ]

Istota apologetyki

Współczesna apologetyka chętnie wraca do argumentów za istnieniem Boga. Widać to wyraźnie w pracy P. Kreefta i R.K. Tacelliego „Podstawy apologetyki chrześcijańskiej”. Charakteryzując współczesną postać obrony, stwierdzają, że wprawdzie „apologetyka jest też jak wojna, ponieważ dwoje przyjaciół, wiara i rozum, mają wspólnych wrogów” [1], a „argumenty apologetyczne są jak broń” [2], to „jednak walka toczy się przeciwko wierze, nie zaś przeciw niewierzącym” [3]. I dodają: „celem

apologetyki nie jest zwycięstwo, lecz prawda. W tej walce obie strony wygrywają. «Najlepszym sposobem na pokonanie wroga jest uczynienie go swoim przyjacielem». Zachęcamy krytyków, sceptyków, niewierzących i wierzących innych religii do podjęcia z nami dialogu [...], by wspólnie poszukiwać prawdy [...]» [4]. „Jedną z nielicznych rzeczy w życiu, która nie może z całą pewnością wyrządzić nikomu krzywdy, jest (w końcu) uczciwe poszukiwanie prawdy” [5]. Apologeci podkreślają: „Jeśli nasze argumenty są bronią, to przypominają bardziej miecze niż bomby. Te ostatnie lecą raczej na głowy wszystkich tak samo. Nie ma też większego znaczenia, kto zrzuca bombę. Ogromnie ważne jest jednak to, kto włada mieczem, który jest swego rodzaju przedłużeniem szermierza. Argument w apologetyce, kiedy jest w danym miejscu i czasie używany w dialogu, stanowi zatem przedłużenie rozmówcy. Ton dyskutanta, życzliwość, troska, skupienie słuchania i szacunek wobec rozmówców mają znaczenie tak samo, jak jego logika – a prawdopodobnie nawet bardziej. Świat został zdobyty dla Chrystusa nie przez argumenty, ale przez świętość: «Gdy mówisz tak głośno, z trudem mogą usłyszeć, co mówisz»” [6]. Zdaniem autorów pracy *Podstawy apologetyki chrześcijańskiej* obrona jest szczególnie potrzebna, ponieważ „świat znajduje się na rozwidleniu dróg i w kryzysie” [7].

Co o tym świadczy? Jakie symptomy pozwalają rozpoznać kondycję współczesnej rzeczywistości? Po pierwsze, zwrot ku śmierci. Umieranie świata ma charakter duchowy. „Cywilizacja ta gubi swoje życie, swoją duszę; a tą duszą jest chrześcijańska wiara” [8]. Przyczyną śmierci, według apologetów, nie jest „multikulturalizm – czyli inne wiary – lecz monokulturalizm sekularyzmu, a więc brak wiary, brak duszy”. I dodają: „dwudzieste stulecie zostało naznaczone ludobójstwem, seksualnym chaosem i kultem pieniądza. Jeśli wszyscy prorocy będą kłamcami, to idziemy na zatracenie, chyba że okażemy skruchę i zawrócimy zegar

(zegar nie technologii, lecz ducha). Kościół Chrystusowy nigdy nie zginie, ale nasza cywilizacja tak. Jeśli bramy piekielne nie przemogą Kościoła, to ten świat z pewnością też nie. Uprawiamy apologetykę nie po to, aby ocalić Kościół, lecz świat” [9].

Po drugie, szeroko rozumiany kryzys intelektualny. Można go określić także kryzysem prawdy. „Idea prawdy obiektywnej jest coraz częściej ignorowana, porzucana lub atakowana – nie tylko w praktyce, ale nawet w teorii; bezpośrednio i widoczny sposób, w szczególności przez instytucje edukacyjne i medialne, które kształtują nasze umysły” [10].

Po trzecie, kryzys duchowy, który zdaje się być najgłębszym z kryzysów współczesnego świata. „Stawką są nieśmiertelne dusze ludzi, za które Chrystus poniósł śmierć. Niektórzy uważają, że koniec jest bliski. Jesteśmy sceptyczni wobec takich przepowiedni, ale jedno wiemy z całą pewnością: każdy człowiek zbliża się do swojego końca, do śmierci i do sądu – codziennie. Nasza cywilizacja może trwać jeszcze kolejne stulecie, ale ty nie. Wkrótce staniesz nagi w świetle Boga. Lepiej, jeśli będziesz się uczyć kochać to światło i szukać go, póki wciąż jest jeszcze czas, tak by było ono twoją radością, a nie strachem na wieczność” [11].

Argumenty za istnieniem Boga

Wykład apologetyki prezentowany przez P. Kreefta i R.K. Tacellego zawiera cztery części, wstęp oraz wnioski. Treść merytoryczna podręcznika prezentuje następujące zagadnienia: Bóg (argumenty za Jego istnieniem oraz Jego natura), Bóg i natura (kosmologia i problem zła), Bóg i łaska (boskość i Zmartwychwstanie Jezusa oraz wartość historyczna Biblii), Bóg i chwała (rzeczy ostateczne). Z perspektywy tytułowego zagadnienia kluczowa pozostaje część pierwsza,

zawierająca dwadzieścia argumentów za istnieniem Boga. We wprowadzeniu apologeci stwierdzają: „skuteczny racjonalny argument za istnieniem Boga jest pierwszym ważnym krokiem w otwieraniu umysłu na możliwość wiary – w usuwaniu niektórych przeszkód i zapór, które powstrzymują ludzi przed braniem poważnie boskiego objawienia. I to jest kluczowa kwestia, którą podejmują. Przypuśćmy, że nasze najlepsze i najbardziej uczciwe refleksje nad naturą rzeczy doprowadziłyby nas do postrzegania materialnego wszechświata jako samowystarczalnego i niemającego żadnej przyczyny; do postrzegania jego formy jako rezultatu przypadkowych zdarzeń, pozbawionych jakiegokolwiek planu czy celu. Czy zrobiłoby na tobie wrażenie, gdybyś w jakiejś starożytnej księdze wyczytał, że istnieje Bóg miłości lub że niebiosa głoszą Jego chwałę? Czy byłbyś skłonny potraktować tę wiadomość poważnie? Bardziej prawdopodobne jest to, że nie brałbyś poważnie niczego, co mogłoby uchodzić za komunikat od Stwórcy. Jak to ujął pewien człowiek: «Nie mogę uwierzyć, że jesteśmy przybranymi dziećmi Bożymi, ponieważ nie mogę uwierzyć, że istnieje Bóg, który miałby nas adoptować» [12].

Odnosząc się do samych argumentów, apologeci stwierdzają: „Uporządkowaliśmy je w dwóch podstawowych grupach: te, których dane pochodzą z zewnątrz – są to argumenty kosmologiczne – oraz te, które biorą się z do świadczenia wewnętrznego – argumenty psychologiczne. Grupa argumentów kosmologicznych zaczyna się od naszej wersji słynnych pięciu dróg Tomasza z Akwinu. Nie są to najprostsze argumenty, a zatem dla wielu ludzi nie wydają się wystarczająco przekonujące. Wybrana przez nas kolejność nie przebiega od najbardziej do najmniej przekonujących. W szczególności pierwszy argument jest dość abstrakcyjny i trudny. Nie wszystkie argumenty mają jednakową wartość dowodową. Jeden z nich (zakład Pascala) wcale nie jest argumentem za istnieniem Boga, lecz

argumentem za wiarą w Boga, która jest «zakładem». Inny (argument ontologiczny) uważamy za fundamentalnie wadliwy; jednak uwzględniamy go, ponieważ jest dobrze znany i bardzo sugestywny, można go też jeszcze zachować, jeśli się go na nowo sformułuje. Inne (argument z cudów, argument z doświadczenia religijnego i z powszechnej zgody) zakładają jedynie, że istnieje duże prawdopodobieństwo, a nie dowiedziona pewność. Uwzględniliśmy je, ponieważ tworzą silny front skumulowanych dowodów. Wierzmy, że tylko niektóre z tych argumentów, rozpatrywane indywidualnie i osobno, dowodzą istnienia bytu, który ma pewne właściwości, jakie posiadać może tylko Bóg (żaden argument nie dowodzi wszystkich boskich atrybutów); ale wszystkie razem w liczbie dwudziestu tworzą tak mocne uzasadnienie jak spleciona lina” [13]. Argumenty zebrane i opisane przez P. Kreefta i R.K. Tacellego przedstawiają się następująco:

1. Argument ze zmiany;
2. Argument z przyczynowości sprawczej;
3. Argument z czasu i przygodności;
4. Argument ze stopni doskonałości;
5. Argument projektu;
6. Argument kalam;
7. Argument z przygodności;
8. Argument ze świata jako interakcyjnej całości;
9. Argument z cudów;
10. Argument ze świadomości;
11. Argument z prawdy;
12. Argument z pochodzenia idei Boga;
13. Argument ontologiczny – Wersja Anzelm z Canterbury; – Wersja modalna; – Wersja możliwych światów;
14. Argument moralny;
15. Argument z sumienia – Uzupełnienie dotyczące religii i moralności;
16. Argument z pragnienia;
17. Argument z doświadczenia estetycznego;
18. Argument z doświadczenia religijnego;
19. Argument z powszechnej zgody;
20. Zakład Pascala.

Jak na tym tle prezentuje się „szósta droga” J. Maritaina?

„Szósta droga” J. Maritaina

T. Michałek zauważa, że argument ten wzbudził wiele kontrowersji [14]. Niektórzy dostrzegają w nim zapowiedź nowych, współczesnych sposobów poznania Boga. Inni, przeciwnie, podkreślają jego niespójność metodologiczną i metafizyczną. Interpretacje te są jednak niejednoznaczne, a czasami nawet sprzeczne. W tej sytuacji „szósta droga” wydaje się interesującym przedmiotem analizy i interpretacji. Syntetycznie ujmując myśl J. Maritaina, należy zauważyć, że „szósta droga” niewątpliwie nawiązuje do „pięciu dróg” św. Tomasza z Akwinu. Jest ona argumentem na rzecz istnienia Boga opartym na analizie ludzkiego ducha i jego dążenia do prawdy, dobra i piękna. Wychodzi ona od koncepcji osoby ludzkiej, podkreślając, że jej duchowe aktywności (poznanie, wolność, transcendencja) wykraczają poza świat materialny, wskazując na konieczność istnienia źródła transcendencji.

Zacznijmy od duchowości i nieśmiertelności: Maritain argumentuje, że aktywność umysłowa (poznanie bytu) oraz duchowo-moralna (modlitwa, wybór dobra, wola) potwierdza niematerialność i duchowość ludzkiej duszy. W człowieku ujawnia się dążenie do Transcendencji: Osoba ludzka, poprzez swoją wewnętrzną zdolność do przekraczania materii, ukierunkowana jest na boską Transcendencję. Podejmując refleksję nad osobą, należy podkreślić, że w przeciwieństwie do tomistycznych dowodów (np. z ruchu czy przyczynowości), ta droga skupia się na osobowym charakterze bytu ludzkiego. Szósta droga to dowód antropologiczny – z faktu, że człowiek jest bytem duchowym dążącym do przekroczenia siebie, wnioskuje się o istnieniu Boga jako ostatecznego celu i źródła tego ducha. T. Michałek podkreśla, że „szósta droga”, „jako argument szeroko rozumianego antropologicznego nurtu w teodycei, skupia w

sobie jakby dwie wielkie tradycje myśli filozoficznej dotyczącej poznania Boga: platońsko-augustyńska i arystotelesowsko-tomistyczna. Ostatecznie chodzi w nim o prawdę osoby i duchowo-intelektualnej sfery jej bytu. W pewnym sensie Maritainowi udało się połączyć (czego wyraźnie pragnął) Augustyna z Tomaszem, chociaż nie tylko ci dwaj myśliciele stanowią inspirację dla «szóstej drogi». Niemniej wszelkie próby koncyliaryzmu w argumentowaniu istnienia Boga zawierają wiele pułapek oraz ontycznych i epistemologicznych nieścisłości. Jednakże dążenie do jak najbardziej precyzyjnego określenia i ogarnięcia prawdy – jawiącej się w polu dogłębnie przesywającej człowieka intuicji trwania swego bytu – jest znakiem transcendencji ludzkiego ducha i jego nieustannego zmierzania ku prawdziwie istniejącej Transcendencji Osobowej. Wszelkie jednak aprioryczne założenia, braki epistemologiczno-metodologiczne (dotyczące tak punktu wyjścia, jak i argumentowania i konkluzji), niedopracowania i jawiące się z tego powodu trudności interpretacyjne powinny tylko stymulować i pobudzać do dalszych twórczych poszukiwań. «Szósta droga» może jednak być «ziemią obiecaną» dla całego antropologicznego nurtu argumentacji istnienia Boga” [15].

Koncepcja J. Maritaina stanowi ważną propozycję argumentu za istnieniem Boga o odcieniu antropologicznym, wychodzi bowiem od ludzkiej egzystencji, który może uzupełnić propozycję amerykańskich apologetów.

ks. dr hab. Przemysław Artemiuk

**Wszystkie artykuły z „Teologii Politycznej Co Tydzień”
[513]: „Martain. Chrześcijaństwo jako źródło realizmu”**

Przypisy:

[1] P. Kreeft, R.K. Tacelli, *Podstawy apologetyki chrześcijańskiej. Setki pytań, setki odpowiedzi*, przekład R. Zajączkowski, Fundacja Prodoteo, Warszawa 2020, s. 25.

[2] Tamże.

[3] Tamże.

[4] Tamże, s. 25–26.

[5] Tamże, s. 26.

[6] Tamże, s. 26–27.

[7] Tamże, s. 27.

[8] Tamże.

[9] Tamże.

[10] Tamże.

[11] Tamże.

[12] Tamże, s. 55.

[13] Tamże, s. 56–57.

[14] Na temat „szóstej drogi” zob. M. Pawliszyn, *Mysząc wokół „szóstej drogi” J. Maritaina*, „Studia Warmińskie” XLIV-XLV/2007-2008, s. 71–83.

[15] T. Michałek, *Jacques’a Maritaina koncepcja „szóstej drogi”*, „Roczniki filozoficzne” t. XLIII-XLIV/1995-1996, nr 2, s. 156.